

# Dr Daniel J. Treier , Przysłowia , Sesja 3

## Przysłów 10-29, Przywary

© 2024 Daniel Treier i Ted Hildebrandt

To jest dr Daniel J. Treier w swoim nauczaniu na temat Przysłów dla chrześcijańskiego życia. To jest sesja numer trzy, Przysłów 10-29, Główne wady.

To jest nasz trzeci wykład na temat czytania Przysłów dla chrześcijańskiego życia, teraz omawiający Przysłowia 10-29 w kategoriach siedmiu głównych wad.

Tradycyjne chrześcijańskie nauczanie o cnotach i przywarach może nam pomóc w syntezie i zastosowaniu mądrości moralnej zebranej w Księdze Przysłów . Podczas gdy pojedyncze Przysłowia zapadają w pamięć i czasami wiele Przysłów jest umieszczonych razem w grupach tematycznych, zastosowanie tych Przysłów może wydawać się bardzo sporadyczne, ponieważ spotykamy je w określonych, czasem prawie izolowanych kontekstach. Bycie dostosowanym do konkretnej sytuacji jest częścią ich geniuszu, ale ten geniusz może ukryć ich spójność na większą skalę.

Ich wspólna wizja tego, co to znaczy bać się Pana poprzez zachowywanie więzów wierności przymierzu i wspólnotowego rozkwitu w kontekście stworzonego świata. Idealnie byłoby, gdyby tradycja cnót kardynalnych i teologicznych oferowała język, za pomocą którego można przekazać pozytywną wizję moralną zawartą w Księdze Przysłów. Jednakże istoty ludzkie są obecnie przepełnione egoistycznym szaleństwem, bałwochwalstwem zamiast wierności Bogu i niesprawiedliwością zamiast miłosierdzia.

Występki, przeciwieństwo cnót, potrzebują swojego czasu w sądzie. W kręgach chrześcijańskich najważniejsze wady zostały błędnie nazwane siedmioma grzechami głównymi. Obecnie filmy, dokumenty, a nawet książki zgłębiają ten paradygmat, czasem nawet celebrując grzechy.

Jednak typowe skupianie się na grzechach, które ludzie kojarzą z konkretnymi czynami, już zniekształca to, do czego ten paradygmat ma się odnosić. Główne wady nazywane są tak, ponieważ są grzesznymi skłonnościami, z których wyrastają inne grzechy, niczym korzenie kwiatów i drzew. W związku z tym wady kapitału zbyt blisko oddziałują na serce, aby zapewnić czyjąkolwiek wygodę, a nie tylko skutki behawioralne.

W ten sposób dają przepis nie na legalizm czy rozpacz, ale na samopoznanie, które towarzyszy relacji przymierza z Bogiem, a ostatecznie nowe życie w Chrystusie przez Ducha. Poganie potrafią rozpoznać problemy związane z przynajmniej niektórymi wadami, ale ich źródłem są nieuporządkowane pragnienia. Tak więc, jeśli pragnienia danej osoby nie zostaną uzdrowione miłością Bożą, wszelkie próby pokonania tych

wad będą w zasadzie sprowadzać się do siedzenia na leżakach na Titaniku, ponieważ chwilowe pokonanie pożądania, obżarstwa itp. może jedynie pogłębić zniewolenie przez pychę.

Przynajmniej jest to prawdą na poziomie życia jednostki. Ale znowu, jak widzieliśmy w ostatnim wykładzie, istnieje również pewna społeczna zachęta i wartość w uświadomieniu ludziom przynajmniej częściowej samokontroli w celu przewyciężenia pewnych wad i częściowej realizacji pewnych cnót. Istnieją różne chrześcijańskie wykazy tych wad.

Nie zawsze jest ich siedem. Dla uproszczenia i oszczędności omówię tutaj siedem, a próżność, która dość często pojawia się na tych listach, umieszczę ją pod nagłówkiem dumy. Za główne źródło tych głównych wad uważa się zwykle dumę.

Nie ma uporządkowanego związku między wszystkimi pozostałymi. Nie ma dokładnego porządku, który zawsze zwyciężał, ale dumę zwykle postrzega się jako leżącą u podstaw. Tutaj będziemy postępować w odwrotnej kolejności niż Dante.

Jego kręgi piekielne i tarasy góry czyścowej sugerują, że odpowiednie wady oddalają się coraz bardziej od bojaźni Bożej, podczas gdy wznoszenie się do czystości musi zaczynać się od konfrontacji z dumą. Zatem ogólny porządek, w jakim będziemy je traktować, w coraz większym stopniu odzwierciedla przeciwieństwo prawdziwej miłości, z dumą jako ostatecznym przeciwieństwem, a następnie zazdrością, gniewem, lenistwem, chciwością, obżarstwem i pożądaniem. Zaczniemy od pożądania, ponieważ w pewnym sensie dla Dantego i wielu innych nie chodzi o to, że jest to najdalej od prawdziwej miłości, ale o to, że jest to najłatwiejsze odejście od prawdziwej miłości.

Zatem zaczniemy od pożądania i będziemy wspinać się w górę. Wychodząc od pożądania, zwrócimy uwagę na fakt, że każdy korzysta ze swojej wolności w świetle różnych miłości, w świetle różnych pragnień. I te wady odzwierciedlają różne aspekty miłości własnej i miłości do świata, które są sprzeczne z miłością Boga i miłością bliźniego, w których można znaleźć prawdziwą mądrość i prawdziwą sprawiedliwość.

Tak więc według Dantego trzy wady, gniew, zazdrość i duma, wyraźnie szkodzą innym poprzez miłość do siebie. Lenistwo jest wadą odzwierciedlającą ułomną miłość do Boga, w której w miłości do Boga brakuje całego serca. A następnie trzy inne wady, pożądanie, obżarstwo i chciwość, wiążą się z nadmierną miłością do dóbr stworzonych w stosunku do Boga.

W pewnym sensie sugeruje więc rodzaj pedagogiki, w której powrót do Boga rozpoczynamy od zajęcia się naszą nadmierną miłością do dóbr stworzonych, a w pełni kochamy samego Boga, a następnie jesteśmy w stanie przestać krzywdzić innych poprzez naszą miłość do siebie. Oczywiście sama elastyczność tych list

wywodzących się z tradycji chrześcijańskiej, zarówno pod względem treści, jak i kolejności wad, potwierdza, że między naszymi nieuporządkowanymi pragnieniami istnieje wiele wzajemnych powiązań. Niniejsza lista zaczyna się zatem od grzechu śmiertelnego, który we współczesnej kulturze Zachodu jest przedmiotem największej kpiny, czyli pożądania.

Tradycja chrześcijańska traktowana jest przez wielu teologów w najlepszym wypadku jako źródło wypierającej się ciała pruderii, w najgorszym zaś represji. Bez wątpienia wśród klasycznych myślicieli chrześcijańskich istnieją pewne niezdrowe elementy, jeśli chodzi o etykę seksualną. Jednak nie tylko nie gardzili ciałem, ale wręcz dostrzegali jego integralny wpływ na osobę ludzką bardziej dotkliwie niż wielu współczesnych.

To właśnie nasze docenianie dóbr fizycznych wymaga, jak mówi Rebecca de Young, abyśmy nie próbowali ich używać do zaspokojenia naszych potrzeb duchowych, które napędzają naszą pożądlwość w postaci nawyku prób zaprojektowania dla siebie własnego szczęścia na własnych warunkach. Innymi słowy, pożądanie wyrasta z korzeni w dumie. Większość sprzeciwu Księgi Przysłów wobec pożądania pojawiła się już w rozdziałach od 1 do 9. Jeśli teksty te przedstawiają nie tylko cudzołóstwo fizyczne, ale także w pewnym stopniu duchowe, jest to stosowne, ponieważ to drugie, cudzołóstwo duchowe, wiąże się z dynamiką miłości własnej łamiącej przymierza.

Przysłowia nie przestają ostrzegać o tych niebezpieczeństwach po rozdziale 9. Na przykład w 22:14 usta rozwiązłej kobiety są głęboką studnią. Wpada w nią ten, na kogo Pan się gniewa. Zauważ, że w niektórych z tych Przysłów cudzołożnica staje się narzędziem kary Bożej za szaleństwo i ogólnie za cudzołóstwo duchowe.

Stąd kochanie przyjemności, a swoją drogą, pożądanie nie dotyczy tylko seksu, chodzi o przyjemność szerzej, kochanie przyjemności może prowadzić do biedy, zgodnie z Księgą Przysłów. Kto kocha przyjemności, będzie cierpieł niedostatek. Kto kocha wino i oliwę, nie będzie bogaty, 21:17. Ludzie zdominowani przez swoje pragnienia spędzają cały dzień na planowaniu, jak wyrządzić zło, 21:25 i 26 oraz 24:8 i 9. Jednakże niektórzy ludzie potrafią przeciwdziałać takiemu niepoohamowanemu pragnieniu.

Pragnienia sprawiedliwych kończą się jedynie dobrem, oczekiwanie bezbożnych – gniewem, 11:23. Zwycięstwo nad pożądaniem nie polega zatem na stawaniu się stworzeniami pozbawionymi pragnień, co jest zadaniem niemożliwym. Wręcz przeciwnie, zwycięstwo polega na zmianie kolejności przedmiotu, natury i zakresu naszych pragnień, tak aby prawość zastąpiła złe, egoistyczne intrygi. Zwłaszcza jeśli chodzi o seks, zdrowe małżeństwo może stanowić kluczowy element uporządkowania pragnień, do których wzywa Księga Przysłów.

Jednak ludzie nie powinni być naiwni, ponieważ wiele dobrze zamierzonych kampanii na rzecz abstynencji wydaje się skupiać na seksie małżeńskim rozwiązującym problem pożądania. Tak nie jest. Jest to część bardziej wszechstronnej formy uzdrawiania. Co więcej, inne elementy szalom, na których Księga Przysłów opiera swoje apele o czystość, dobre imię, odpowiednie zasoby, bezpieczeństwo, harmonię społeczną, a nie konflikty itd., te inne elementy szalom również mogą zostać zaburzone, jak pokazuje kilka innych wad jeśli w ostatecznym rozrachunku nasze dążenie do szalom nie będzie ukierunkowane na bojaźń Pańską.

Tradycja chrześcijańska uznaje, że wady, podobnie jak cnoty, są ze sobą powiązane. Ojcowie wierzyli, że zwłaszcza przyjemności stołu prowadzą nieubłaganie do przyjemności cielesnych. Potem już tylko kilka kroków dalej do zazdrości, gniewu, przemocy i duchowego lenistwa, które niszczy duszę.

Droga do serca mężczyzny wiedzie przez żołądek – mówi Kleinberg. Zatem obżarstwo i pożądanie, umiłowanie przyjemności, szczególnie przyjemności seksualnej, oraz umiłowanie jedzenia i picia są ze sobą powiązane. Ale obżarstwo nie jest tak proste, jak jedzenie lub nadmierne cieszenie się.

Rebecca de Young proponuje akronim FRESH, aby podsumować różnorodność błędów, o które tu chodzi. Jedzenie wybredne, łapczywe, nadmierne, wystawne, pośpieszne. Innymi słowy, obżarstwo ucieleśnia zaabsorbowanie sobą jedzeniem i wykorzystywaniem go do zaspokojenia duszy poza Bogiem.

Chociaż obżarstwo może wynikać z obżarstwa, wygodnego jedzenia, fast foodów, słodczy itp., alternatywnie może wiązać się z niewłaściwą ascezą lub zaabsorbowaniem kontrolą wagi. Przysłowie kojarzy niegodziwego z pragnieniem jedzenia. Pan nie pozwala, aby sprawiedliwy był głodny, ale udaremnia pragnienie bezbożnych, 10:3. Według 20:13 Bóg zapewnia sprawiedliwych, którzy pracują.

Nie kochaj snu, bo w przeciwnym razie popadniesz w ubóstwo. Otwórz oczy, a będziesz miał mnóstwo chleba. Bóg zaspokaja rzeczywiste potrzeby naszych brzuchów.

Jednak pełną satysfakcję można znaleźć gdzie indziej. 18:20, z owocu ust, żołądek jest nasycony. Wydajność warg przynosi satysfakcję.

Innymi słowy, ta intrygująca paralelizm w odniesieniu do ust umiejscawia pełne zadowolenie w prawości i mądrości, które przejawiają się na przykład we współczesnej mowie, a nie w tym, co wychodzi z naszych ust. Tymczasem bardziej przyziemne zadowolenie z jedzenia w rzeczywistości wymaga umiaru, ani za mało, ani za dużo. Jeśli znalazłeś miód, zjedz tylko tyle, ile ci potrzeba, bo inaczej, gdy będziesz miał za dużo, zwymiotujesz, 25:16.

Niedobrze jest jeść dużo miodu i szukać chwały ponad honorem, 25:27. Zasycony apetyt odrzuca miód, lecz dla żarłocznego apetytu nawet gorzki jest słodki, 27:7. Ilu z nas musi przyznać się do sięgania po dodatkowe produkty spożywcze na przyjęciach lub przy stole i do dziwacznej świadomości, że w pewnym momencie bardziej pragniemy je posiadać zamiast innych, niż zjeść je dla prawdziwej przyjemności? Przysłowia dodatkowo przeciwstawiają się szaleństwu związanemu z piciem.

Wino to szyderca, mocny trunek, awanturnik i kto przez nie zwiedzie, nie jest mądry, 20 werset 1. Kto kocha przyjemności, zazna niedostatku, kto kocha wino i oliwę, nie będzie bogaty, 21:17. Nie bądź wśród pijaków ani żarłoków, bo pijak i żarłok popadną w ubóstwo, a senność odzieje ich w łachmany, 23:20 i 21. Obżarstwo bowiem łatwo sprzyja innym wadom, takim jak lenistwo, i Przysłów obszernie omawiają niebezpieczeństwa związane z winem w rozdziale 23.

Obżarstwo ma konsekwencje społeczne. Ci, którzy przestrzegają Prawa, są mądrymi dziećmi, lecz towarzysze żarłoków zawstydzają swoich rodziców, 28:7. Chociaż zaabsorbowanie reputacją niesie ze sobą kilka niebezpieczeństw, które wkrótce wyjdą na powierzchnię, jeśli chodzi o zazdrość, próżność i dumę, w Księdze Przysłów pozostaje zdrowa forma świadomości społecznej na temat tego, jak inni postrzegają naszą samokontrolę.

Wbrew nadmiernej skrupulatności i wypalonym sumieniom przesłanie Księgi Przysłów, jeśli chodzi o jedzenie i picie, jest zgodne z 1 Koryntian 10:31. Niezależnie od tego, czy jesz, pijesz, czy cokolwiek robisz, czyń wszystko na chwałę Bożą i promuj chwałę Bożą, będzie to oznaczać pewną samoświadomość dotyczącą społecznego postrzegania naszej samokontroli. Podobnie jak pożądanie i obżarstwo, chciwość i chciwość radzą sobie ze zniekształconymi pragnieniami. De Young zwraca uwagę, że Tomasz z Akwinu opisuje obiekt chciwości jako pieniądze lub wszystko, co można za nie kupić, uważane za przydatne lub zyskowe.

Z drugiej strony, pożądanie i obżarstwo pociągają za sobą pragnienie rzeczy, o ile sprawiają one nam przyjemność fizyczną. Zatem przynajmniej na początku chciwość wiąże pieniądze z przyjemnością jako środkiem do osiągnięcia tego celu. Ale ostatecznie, jak na ironię, ta forma egocentryzmu, chciwości, zastępuje pieniądze tym, co kupuje.

Pieniądze stają się celem samym w sobie, a nie tylko środkiem do osiągnięcia jakiejś innej przyjemności. Emblematycznie lichwiarz, lichwiarz, próbuje zarabiać na pieniądzech, a nie na pracy, a pieniądze zastępują wszystko, co naprawdę wartościowe, takie jak przyjaźń czy miłość. Skala takiej tragedii sprawia, że chciwość, według słów Schimla, staje się rodzajem duchowej zapaści.

Charakteryzuje się nienasyconym pragnieniem wody, mimo że organizm jest już wypełniony płynem. Opuchlizna fizyczna i duchowa są również podobne, ponieważ

im bardziej chory stara się zaspokoić swoje pragnienie, tym bardziej jest ono pobudzane. Chciwość ma miejsce, gdy nasza miłość do pieniędzy staje się taka, jak duchowa puchlina.

W klasycznym rozumieniu cnoty stoją pomiędzy skrajnościami występku po obu stronach. Cnotą, której przeciwstawia się chciwość, jest hojność, swobodne i pomysłowe wykorzystywanie pieniędzy dla zaspokojenia potrzeb innych i siebie. Z pozorów przeciwieństwo chciwości, rozrzutność z drugiej strony, marnowanie pieniędzy, innymi słowy, narusza także hojność, swobodne i pomysłowe wykorzystywanie pieniędzy na potrzeby innych i siebie.

A marnowanie pieniędzy i marnotrawstwo można nawet uznać za chciwość i chciwość. Choć brakuje takiej formy przywiązania do pieniędzy, która prowadziłaby do ostrożnego zarządzania, takie marnotrawstwo nadal odzwierciedla nadmierne pragnienie użyteczności pieniędzy. Z drugiej strony skąpy człowiek, którego nawyki wydawania pieniędzy wydają się rozważne, może też być skąpy.

Mogą gromadzić pieniądze z powodu zniekształconego pragnienia przyjemności w przyszłości lub z powodu mierzenia własnego życia samymi pieniędzmi. Nic więc dziwnego, że miłość do pieniędzy jest korzeniem wszelkiego zła (1 Tymoteusza 6:10). Jan Kasjan traktuje zdradę Chrystusa przez Judasza jako przypowieść o chciwości. Wyciągając z tego wnioski, że chciwość skłania nas do wzajemnego zdradzania człowieczeństwa.

Czyniąc to, zdradzamy także własne człowieczeństwo. Jedną z bardziej uderzających ilustracji w Piśmie Świętym jest morderstwo Nabota przez Achaba i Izebel w celu zdobycia jego winnicy. Historia kończy się tym wymownym wersem.

Zaprawdę, nie było nikogo takiego jak Achab, który zaprzedał się, aby czynić to, co złe w oczach Pana, pod namową swojej żony Izebel. To jest w 1 Królów 21. Podobnie jak w przypadku innych wad, pycha leży u podstaw chciwości.

Jesteśmy chciwi i pragniemy pieniędzy dla nich samych, jako pewnego rodzaju miary siebie. Ale jak na ironię, duma poprzedza upadek. Chciwy człowiek ostatecznie traci godność siebie, ponieważ staje się niewolnikiem posiadania pieniędzy.

Powinniśmy dodać kilka istotnych zasad dotyczących bogactwa, które zostały szczególnie podkreślone w Księdze Przysłów. Nie mam czasu na szczegółowe omówienie ich, ale musimy przynajmniej przedstawić je ogólnie. Po pierwsze, nieuczciwie zdobyty zysk jest w rzeczywistości nieopłacalny.

Przysłowia przeciwstawiają się chciwości na różne sposoby. Bogactwo zdobyte w pośpiechu będzie się zmniejszać, ale ci, którzy gromadzą, stopniowo je zwiększą,

13:11. Chciwi niesprawiedliwego zysku sprawiają kłopoty swoim domom, lecz ci, którzy nienawidzą łapówek, przeżyją, 15:27 i tak dalej.

Według Księgi Przysłów cieszenie się bogactwem wiąże się z właściwym jego zdobywaniem, a nie tylko oczyszczeniem się z zarzutów za unikanie zachowań przestępczych, ale także rozważeniem, jak nasze zyski wpływają na naszą społeczność. Po drugie, nabycie bogactwa wiąże się ze złożonym zestawem czynników. Księga Przysłów przyznaje, że suwerenne błogosławieństwo Boże przynosi bogactwo.

Błogosławieństwo Pana wzbogaca i nie dodaje do niego smutku, 10:22. Ale czynniki ludzkie są również istotne i nie zawsze są pozytywne. Nieśmiały zostają pozbawieni środków do życia, lecz agresywni zdobywają bogactwa, 11:16.

Dlaczego głupcy mieliby mieć pod ręką cenę za zakup mądrości, skoro nie mają ochoty się uczyć, 17:16? Co więcej, nawet pozory bogactwa mogą być mylące. Niektórzy udają bogatych, choć nic nie mają. Inni udają biednych, choć mają wielkie bogactwa, 13:7.

Zatem zdobywanie bogactwa jest złożone. Bogactwo przynosi korzyści tym, którzy nie trzymają się go zbyt mocno. Po trzecie, bogactwo bogatych jest ich fortecą.

Ubóstwo biednych jest ich zgubą, 10:15 . Księga Przysłów realistycznie zakłada, że do funkcjonowania potrzebujemy trochę pieniędzy. Ale sugestią o szerszej ironii jest fragment taki jak 18:11.

Bogactwem bogatych jest ich silne miasto. W ich wyobraźni jest jak wysoki mur. Ale jak naprawdę jesteśmy bezpieczni w naszym bogactwie? Cóż, myślę, że 1 Tymoteusza 6 jest zgodny z Księgą Przysłów, gdy mówi, że tym, którzy w obecnym wieku są bogaci, nakaz im, aby nie byli wyniośli i nie pokładali nadziei w niepewności bogactwa, ale raczej w Bogu, który bogato zapewnia nam wszystko dla naszej przyjemności, werset 17.

Następnie wersety 18 i 19 mówią dalej o bogatych, że mają czynić dobro, być bogaci w dobre uczynki, hojni i gotowi do dzielenia się, gromadząc w ten sposób dla siebie skarb dobrego fundamentu na przyszłość, aby mogli uchwycić się życia, które naprawdę jest życiem. Życie, które naprawdę jest życiem, obejmuje zarówno solidnie zakotwiczoną nadzieję na przyszłość, jak i często radość z doczesnego zaopatrzenia Bożego. Jeśli jednak zależy nam na ostatecznym zysku, Księga Przysłów będzie próbowała nakłonić nas do zastanowienia się nad tym, co jest lepsze od innych rzeczy.

Tak więc bogactwo nie przynosi korzyści w dzień gniewu, lecz sprawiedliwość wybawia od śmierci, 11:4. Lepsza jest odrobina w bojaźni Pańskiej, niż wielki skarb i

kłopoty z nim. Lepszy jest obiad warzywny, na którym jest miłość, niż utuczony wół i nienawiść z nim, 15:16 i 17. Moglibyśmy wymienić wiele innych przykładów tego rodzaju lepszych niż powiedzeń.

Z perspektywy Księgi Przysłów Bóg kazał nam pracować, aby zdobywać zasoby, które zaspokajają potrzeby naszej rodziny i zapewniają umiarkowane rozkosze, którymi z wdzięcznością można się cieszyć jako boskie dary. Jednak bogactwo stawia grzesznych ludzi w obliczu bałwochwalczych i przytłaczających niebezpieczeństw. Patrząc krótko w przyszłość, Przysłów 30, 8 i 9, nie dawaj mi ani ubóstwa, ani bogactwa, karm mnie tym, czego potrzebuję, bo inaczej będę nasycony, wyprę się Ciebie i powiem: Kim jest Pan? Albo będę biedny, ukradnę i zbezczeszczę imię mojego Boga.

Tę mądrość powtarza Jezus, gdy uczy nas modlić się słowami: Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. Po czwarte, występki lenistwa zostały w Księdze Przysłów potraktowane wielowarstwowo. Po pierwsze, Boże zaopatrzenie zwykle osiąga się poprzez ciężką pracę, a lenistwo jest kluczowym, ale bynajmniej nie wyłącznym czynnikiem stojącym za ubóstwem.

10:4: Opieszala ręka powoduje ubóstwo, ale ręka pracowitych wzbogaca. Ci, którzy uprawiają swoją ziemię, będą mieli mnóstwo jedzenia, ale ci, którzy podążają za bezwartościowymi zajęciami, nie mają rozumu. 12:7 i mógłbym wymienić mnóstwo innych fragmentów.

Tak więc, według Księgi Przysłów, lenistwo może być przyczyną ubóstwa, a lenistwo jest haniebne. 10:5: Dziecko, które zbiera się w lecie, jest roztropne, ale dziecko, które śpi w żniwa, przynosi wstyd. 10:26 Jak ocet dla zębów i dym dla oczu, tak leniwi są dla swoich pracodawców.

Jak na ironię, leniwi ludzie często nie zdają sobie sprawy z otaczającej ich powolności społecznej, ale w rzeczywistości padają ofiarą dumy. 20 :6, 16, leniwy ma mądrzejszą samoocenę niż siedmiu, którzy potrafią dyskretnie odpowiedzieć. Zatem lenistwo jest karygodne.

Ale konfrontacja lenistwa w Księdze Przysłów wykracza poza potępienie lenistwa, a Księga Przysłów nie łączy w prosty sposób wszelkiego ubóstwa z lenistwem. Rozważmy na przykład 13:23: pole biednych może przynieść dużo żywności, ale zostaje zmiecione przez niesprawiedliwość. Co więcej, tradycja chrześcijańska definiuje lenistwo znacznie szerzej niż lenistwo.

Grzech lenistwa składa się z dwóch elementów: acadia , co oznacza brak troski, bezcelową obojętność na obowiązki wobec Boga i człowieka, co jest bliższe temu, co nazywamy lenistwem, ale także tristitia , czyli smutek i smutek. W końcowym stadium lenistwo przeradza się w rozpacz z powodu możliwości zbawienia,



możliwości przekształcenia się przez łaskę Bożą, abyśmy mogli sensownie działać, wzrastać i zmieniać się w świecie. Z pewnością w Księdze Przysłów odmowę pracy można uznać za problematyczną w sensie naturalnym lub świeckim na podstawowym poziomie natury.

Jednakże czai się większy problem związany z łaską odkupieńczą, a mianowicie odmową poddania się z nadzieją Bożej dyscyplinie, w tym pracy, która sprzyja mądrości. Księga Przysłów często kojarzy lenistwo z nieuporządkowanymi i niezaspokojonymi pragnieniami, co jest zgodne z szerszym chrześcijańskim teologicznym podejściem do lenistwa. Nie powinniśmy jednak przywłaszczać sobie nauczania Księgi Przysłów, upraszczając potępienie biednych ludzi lub sławiąc pracoholizm.

Zamiast tego powinniśmy uważnie wysłuchać jego głębszego wezwania, by odejść od próżnych dążeń i zaabsorbowania sobą i skierować się do działań pełnych nadziei, które będą kochać Boga i bliźniego. Podobnie jak poprzednie wady, następną główną wadą, gniew, grzechy przeciwko wstrzeźliwości. Namietność sama w sobie nie jest problemem, jedynie zaabsorbowanie nią, jak w przypadku lenistwa, lub niewłaściwe pogoń za odpowiednimi przedmiotami, jak w przypadku pożądania i obżarstwa, lub pogoń za niewłaściwymi przedmiotami, jak w przypadku chciwości, gdy pieniądze stają się celem samym w sobie .

Podobnie w tym przypadku gniew wynika z pragnienia sprawiedliwości, które jest aktywowane przez postrzeganą niesprawiedliwość. Często niesprawiedliwość jest wystarczająco realna, ale gniew wiąże się z nieproporcjonalną reakcją. Obecnie trwa debata teologiczna na temat tego, czy w przypadku prawdziwej niesprawiedliwości odrobina gniewu jest występkiem.

Listy do Efezjan 4, 26 i 27 zdają się potwierdzać istnienie pewnego rodzaju słusznego gniewu. Złościć się, ale nie grzesz. Nie pozwólcie, aby słońce nad waszym gniewem zachodziło i nie róbcie miejsca diabłu.

Ale ci ojcowie kościoła, którzy uważali, że żaden gniew nie może trwać dłużej niż chwilę, mogą z pomocą pokusić się o zakwestionowanie naszego współczesnego celebrowania ekspresji i tendencji do rozpieszczania naszych niebezpiecznych reakcji. Przynajmniej na poziomie praktycznym musimy rozpoznać, kiedy i jak pojawia się odpowiedni gniew. Rzeczywiście, według słów de Younga, szybki przegląd zgodności biblijnej pozwala uzyskać kilkanaście fragmentów, w większości z Księgi Przysłów, zawierających rady dotyczące gniewu.

Co ciekawe, żaden z nich nie wspomina ani słowa o obiekcie naszego gniewu. W poradach można krótko podsumować fragmenty dotyczące prawidłowego wyrażania gniewu, mówi. Aby rozpocząć badanie Księgi Przysłów na ten temat, najpierw przyjrzyjmy się fragmentom traktującym o przemocy, która często wynika z gniewu.

Czasami przemoc, będąca sposobem na zdobycie bogactwa (11:16), może niemal stać się pożądanym celem samym w sobie, jak na przykład w rozdziale 13, wersecie 2. Bezbożni mogą być agresywni z powodu nienawiści do sprawiedliwych, 29:10. Niegodziwcy często wabią swoich sąsiadów (16, 29) zasadzką, co jest metaforą ich słów, 12:6. Dwukrotnie powiedziano nam, że usta bezbożnego skrywają przemoc, 10:6 i 11.

Jednak w końcu przemoc bezbożnych ich zmiecie, ponieważ nie chcą czynić tego, co sprawiedliwe, 21:7. Po drugie, przemoc może, ale nie musi, mieć charakter fizyczny i działać metaforycznie w kategoriach konfliktu. 10:12a mówi, że nienawiść wznieca konflikty. 15, 1a mówi, że ostre słowo wywołuje gniew.

Dlatego niektóre teksty skupiają się na podżegaczach do gniewu, w które czasami wpadają nawet mądre osoby, a mianowicie na nienawiści, ostrych słowach i tym podobnych. Jednak ci podżegacze nie charakteryzują ludzi mądrych, a kilka tekstów skupia się zamiast tego na tych, których cechuje szaleństwo, często posługując się obrazem wzniesienia ognia, osoby porywczej, 15, 18, osoby przewrotnej, 16:28, szyderca, 22:10 i 29:18, plotka, 16:28 i 26:20 i 21, chciwy, a także bezbożny. Otrzeźwiająca powinna być świadomość, że uleganie gniewowi szybko umieszcza osobę wśród osób charakteryzujących się głupotą, 20:3. Dlatego początek kłótni jest jak wypuszczenie wody, więc zatrzymaj się, zanim wybuchnie kłótnia, 17:14.

Ogień i woda, nad którymi łatwo stracić kontrolę. Na innym obrazie, 26:17, tak jak ktoś, kto chwyta za uszy przechodzącego psa, jest tym, który wtrąca się w kłótnię innego. Można wymienić kilka innych fragmentów odnoszących się do tego tematu, ale na razie możemy zadać pytanie, jak uniknąć konfliktów? Cóż, miłość zakrywa wszystkie obrazy, 10:12.

Łagodna odpowiedź uśmierza gniew, 15:1. Nieskorzy do gniewu – spokojna kłótnia, 15:18. I w przeciwieństwie do chciwego wszczynającego kłótnię, w 28:25, każdy, kto ufa Panu, zostanie wzbogacony. Wśród podżegaczy do konfliktów już zidentyfikowano oszczerstwa, ale musimy powiedzieć na ten temat trochę więcej.

24:28 i 29. Nie bądź świadkiem przeciwko bliźniemu bez przyczyny i nie oszukuj wargami. Nie mów: Zrobię innym to, co oni mi zrobili.

Zapłacę im za to, co zrobili. Chociaż fałszywe świadectwo przeciwko bliźniemu wydaje się skuteczną bronią, jak potwierdza 25:18, a właściwie jak fruający wróbel, jak jaskółka w locie, niezasażona klątwa nie prowadzi donikąd, 26:2. W rzeczywistości język obraźliwy wywołuje gniew z taką samą pewnością, jak północny wiatr sprowadza deszcz, 25:23. W końcu wargi kłamliwe skrywają nienawiść, a każdy, kto rzuca oszczerstwa, jest głupcem, 10:18.

Po czwarte, szaleństwa oszczerstwa i zemsty łączą się. Ponieważ według Jakuba 4:11 i 12 osoba, która oczernia, uzurpuje sobie pozycję Boga jako prawodawcy i sędziego nad innymi. Bóg nie zleca odpłaty byle komu, innym osobom niż urzędnicy państwowi, nawet jeśli ludzie rzeczywiście zostali skrzywdzeni.

Zemsta jest moja. Odpłacę, mówi Pan, w Powtórzonego Prawa 32 i Rzymian 12. Nie mów więc, że odpłacę złem.

Czekaj na Pana, a On ci pomoże, Przysłów 20:22. Jak Paweł kontynuuje w Liście do Rzymian 12, jeśli twój wrogiem są głodni, daj im chleb do jedzenia, a jeśli są spragnieni, daj im wodę do picia, bo węgle ogniste zgromadzisz na ich głowach, a Pan odpłaci ty, z Przysłów 25. Niezależnie od tego, czy ich pozorny wstyd prowadzi do pokuty, czy nie, zaspokajanie potrzeb naszych wrogów sprzyja miłosierdziu.

Gniew wydaje się zrozumiały w obliczu krzywd, których doświadczyliśmy, wraz z bardzo realną bezbronnością, jaką czują skrzywdzeni ludzie. Ale gniew, nawet rozpaczliwy gniew, dumnie uzurpuje sobie Boże prerogatywy, nie rozumiejąc jednocześnie charakteru sprawiedliwości. Ponieważ sprawiedliwość Boża może obejmować miłosierdzie i szansę na reformę, czasami może wymagać od nas dużej cierpliwości.

Po piąte, najszerszy sprzeciw Księgi Przysłów wobec gniewu dotyczy porywczego temperamentu. Głupcy od razu okazują swój gniew, lecz roztropni ignorują zniewagę, 12:16. Pochopne słowa przynoszą pchnięcia mieczem, ale język mądrych przynosi uzdrowienie, 12:18.

Kto jest porywczy, postępuje głupio, a intrygant jest w nienawiści, 14:17. Kto jest nieskory do gniewu, ma wielki rozum, lecz kto jest porywczy, wywyższa głupotę, 14:29. Pod różnymi względami Księga Przysłów łączy porywczy temperament z tym, co niesmaczne.

Szaleństwo, ranienie, intrygi, powtarzanie przestępstw i tak dalej. Chociaż nie mamy czasu i miejsca na częste szukanie odpowiednich powiązań z Nowym Testamentem, co pozwoliłoby pełniej rozwinąć holistyczny wkład Księgi Przysłów w teologię biblijną, w tym miejscu oczywiście warto wspomnieć o Księdze Jakuba, zwłaszcza o rozdziale 1 wersety 19 i 20 oraz rozdział 3, wersety 5 i 6, a także wzmianki o sporach, gniewie, kłótniach, niezgodach i rozłamach wśród uczynków ciała, które sprzeciwiają się owocom Ducha w Galacjan 5. Gniew nie tylko odzwierciedla niewstrzeżliwość, ale także wynika z dumy. Jest to przeciwieństwo nie tylko miłości, ale i bojaźni Pańskiej, ponieważ bierzemy w swoje ręce coś, co jest Bożym prerogatywą w zakresie sprawiedliwości.

Zamiast bać się Boga i ufać Mu, abyśmy mogli być cierpliwi wobec innych, boimy się straty dla siebie lub ukochanych osób i atakujemy. Jednak Bóg, którego się boimy,

jest miłosierny i łaskawy, nieskory do gniewu i pełen nieustannej miłości, jak głosi często powtarzany refren Starego Testamentu. Chcemy być tacy jak on i Księga Przysłów to promuje.

Wiele z tego, co Księga Przysłów nazywa konfliktem, może obejmować elementy innej głównej wady, zazdrości, zniekształconego poczucia sprawiedliwości lub zwrócenia się przeciwko innej stronie po prostu ze względu na to, kim jest lub co posiada. Zazdrość nie polega jednak jedynie na pożądaniu tego, co ktoś inny posiada, ani na zazdrości o to, co może lub powinno należeć do nas. Zazdrość to pragnienie posiadania tego, co ma ktoś inny, i pragnienie, aby ten ktoś tego nie miał.

Innymi słowy, zazdrość ma na celu atak na bliźniego, a nie tylko skupienie się głównie na obiekcie pożądania. Zazdrość jest niestety integralną częścią historii biblijnej niemal od samego początku, ponieważ może być tylko jeden Bóg, pragnąc owocu drzewa, aby był podobny do Boga, zaatakował boskiego władcę bezpośrednio w ogrodzie. Wkrótce następuje narracja o morderstwie Abla przez Kaina, do którego doszło z zazdrości o aprobatę Boga.

Zazdrość dotyka jeszcze głębiej niż pożądlivość czy zazdrość, z którą jesteśmy wewnętrznie, naruszając oba aspekty miłosierdzia, miłości Boga i miłości bliźniego. Jak można się spodziewać, Księga Przysłów stawia czoła zazdrości mniej wyraźnie niż inne wady. Chociaż Księga Przysłów dotyczy charakteru, a nie tylko zachowania, rodzaj literatury, w której Księga Przysłów zawiera w większości konkretne obrazy.

Te konkretne obrazy skupiają się przede wszystkim na wynikających z nich praktykach społecznych i przejawach publicznych, takich jak mowa, a nie bezpośrednio na samych skłonnościach wewnętrznych. Trudno o nich mówić w taki sposób, w jaki robi to Księga Przysłów. Dlatego zazdrość jest trudna do bezpośredniego skonfrontowania z radami, jakich zwykle udziela Księga Przysłów.

Niemniej jednak w rozdziałach 23 i 24 Księga Przysłów bez ogródek mówi: „Nie zazdrość niegodziwym i nie zazdrozcz bogatym”. Poza tym w Księdze Przysłów pojawia się wiele przyczyn zazdrości, takich jak pożądanie, obżarstwo i chciwość. Powody, dla których nie należy zazdrościć niegodziwym i bogatym, są znane.

Ich hedonizm, jak na ironię, prowadzi do biedy. Wprowadzają chaos i konflikty do porządku społecznego i nie mają przyszłości, nawet jeśli nie wiemy dokładnie, jak Bóg sobie z nimi poradzi. Przysłowie opisuje zazdrość wobec bogatych jako niefortunny fakt życia kulturalnego.

Rozdział 14, wersety 20 i 21, biedni są nielubiani nawet przez swoich sąsiadów, ale bogaci mają wielu przyjaciół. Ci, którzy gardzą bliźnimi, są grzesznikami, ale szczęśliwi są ci, którzy są życzliwi dla biednych. Księga Przysłów ukazuje także problematyczne postawy wobec bliźnich, które mogą odzwierciedlać i wzbudzać zazdrość.

Kto poniżej drugiego, brak mu rozsądku, ale człowiek inteligentny milczy, 11:12.  
Dusze niegodziwych pragną zła. Ich sąsiedzi nie znajdują litości w ich oczach, 21:10.

Nie raduj się, gdy upadają twoi wrogowie i nie raduj się w swoim sercu, gdy się potkną, bo inaczej Pan to zobaczy i będzie niezadowolony, i odwróci swój gniew od nich, 24:17, 18 i tak dalej. Siła zazdrości jest widoczna w rozdziale 27 i wersecie 4. Gniew jest gwałtowny, a gniew jest powodzią, ale kto może stawić czoła zazdrości? A w 14:30 życie ciała to zdrowe serce, ale zazdrość to zgnilizna kości, jak to tłumaczy Tremper Longman. Zazdrość może mieć pozytywne konotacje w ramach przymierza, jeśli Bóg lub osoba pozostająca w związku małżeńskim odpowiednio gorliwie zabiega o wierność swego partnera.

Tutaj jednak mamy do czynienia ze zgniłą zazdrością, która zżera wewnątrz człowieka, dopóki nie wyjdzie na powierzchnię w sposób szerzący krzywdę. Zatem w ostatecznym rozrachunku główny występki pychy ustępuje przed upadkiem. Zniekształcone poczucie siebie, rozdęte przez chwałę lub przygnębione przez niezdolność do zaufania miłości Boga, zakłóca nasze pragnienia dóbr stworzonych, jak pożądanie, obżarstwo i chciwość, oraz zakłóca nasze reakcje wobec innych ludzi, jak gniew i zazdrość.

Jeśli zniekształcenie bycia przygnębionym, niemożnością zaufania miłości Bożej, lenistwem, może czasami być publicznie widoczne, podczas gdy wydaje się, że dumę można ukryć, jest to jedynie kontrast względny. Pycha w końcu się ujawni, a wtedy spotkamy się z próżnością. Można je rozróżnić koncepcyjnie.

Duma wiąże się z dążeniem do promowania siebie w sposób, który aprobuje. Pycha wiąże się z dążeniem do zadowolenia innych. Doskonałość może być uzasadnionym dążeniem, odpowiednim do uznania w danej kulturze.

Jednak w naszej współczesnej kulturze, a prawdopodobnie w wielu innych, ludzi bardziej interesuje opinia innych niż sama doskonałość, a ta krótkowzroczność zbliża do siebie pychę i dumę. To ironia losu, że współczesna żądza autentyczności i wyrażania siebie może współistnieć z tchórzliwą potrzebą afirmacji ze strony innych. Media społecznościowe, jak się je nazywa, lub media antyspołeczne, jak mogą w rzeczywistości być, wymagają obecnie wielu szczegółowych refleksji na temat nakładania się próżności i dumy.

Pycha może wiązać się z szukaniem pochwały za coś niegodnego lub szukaniem pochwał z bezwartościowego źródła, ale także szukaniem pochwał od innych ze względu na siebie, a nie ze względu na Boga lub bliźniego. Duma może wiązać się z postrzeganiem siebie jako przyczyny osiągnięć, przekonaniem, że zasługujesz na te osiągnięcia, nawet jeśli pochodzą one od Boga, przechwalaniem się cechami, których

faktycznie brakuje, lub gardzeniem innymi, którym brakuje tego, co się posiada. Ta lista pochodzi szczególnie od Schimmela.

Charakterystyczne dla mądrości biblijnej celebrowanie pokory nie sprzeciwia się właściwej ludzkiej godności, wolności i indywidualności. Księga Przysłów zakłada, że bojaźń Pańska i tradycyjne przewodnictwo umieszczają siebie w kontekście, który pozwala cieszyć się światem stworzonym i wspólnotą ludzką, rozwijać się jako zdrowa osoba, której wyjątkowość wyłania się w czczeniu Boga i błogosławieniu innych, a nie w byciu radykalnie autonomiczny. Biorąc pod uwagę, jak bardzo i tak jesteśmy kształtowani przez nasze konteksty relacyjne, niezależnie od tego, czy się do tego przyznajemy, czy nie, wybór nie leży pomiędzy ludzką indywidualnością a tradycyjnymi wspólnotami, ale raczej pomiędzy różnymi typami formacji społecznej.

Pokora nie oznacza zatem czołgania się jak robak, zaprzeczania godności jednostki lub wyjątkowości jednostki, ale zamiast tego odmowy myślenia o sobie wyżej, niż powinienęś myśleć, rozpoznawania nie tylko swoich szczególnych słabości, ale także swoich szczególnych mocnych stron w stosunku do Boga i innych. Rzymian 12:3. Kiedy dochodzimy do tego, jak Księga Przysłów traktuje pychę, szybko widzimy, że Bóg sprzeciwia się pysznym. 15:25, na przykład, Pan burzy dom pysznych, ale zachowuje granice wdów.

16:5: Wszyscy pyszni są obrzydliwością dla Pana. Bądźcie pewni, że nie pozostaną bezkarni. 16:18 i 19, jak wiadomo, pycha poprzedza zagładę, a wyniosłość ducha przed upadkiem.

Lepiej być pokornego ducha wśród biednych, niż dzielić łup z pysznymi. I odwrotnie, 22:4, nagrodą za pokorę i bojaźń Pana są bogactwa, cześć i życie. Niebezpieczeństwo pychy jest jasne w 26:12. Czy we własnych oczach widzisz ludzi mądrych? Większa nadzieja jest dla głupców niż dla nich.

U korzeni szaleństwa, można powiedzieć, leży pycha. Księga Przysłów nie odrzuca jednak wszelkich form dążenia do szczytów. Książka podkreśla, że duma w rzeczywistości przynosi hańbę, a pokorę odwrotnie.

Rozdział 11, werset 2. Kiedy przychodzi pycha, przychodzi hańba, ale mądrość jest u pokornych. Zdrowa społeczność uznaje mądrość pokornych ludzi i lekceważy głupców. 26,1, jak śnieg w lecie i deszcz w czasie żniw, tak honor nie przystoi głupcowi.

22:1, należy wybierać raczej dobre imię niż wielkie bogactwa, a łaska jest lepsza niż srebro i złoto. Istnieje różnica pomiędzy dumnym dążeniem do szczytów wyłącznie dla siebie, ze szkodą dla innych, a zaprzeczaniem otrzymania darów Bożych. Jest różnica między tym a szukaniem akceptacji jako odpowiedzialnego członka społeczności dotrzymującej przymierzy.

Rzeczywiście, Augustyn ostrzega, że często pogarda dla próżności staje się źródłem jeszcze większej próżności, ponieważ nie jest pogardą, gdy pogarda dla próżności jest czymś, z czego się jest dumnym. Możemy próbować przybierać postawę, jakbyśmy byli pokornymi ludźmi, jak dziwna nowa cecha sportowców, którzy mówią, że naprawdę doznają pokory, otrzymując jakiś zaszczyt. To werbalne „tyknięcie” dość wiele mówi o pewnym rodzaju fałszywej pokory w naszej kulturze.

Tak więc różne przysłowia wskazują, że status społeczny jest sprawdzianem charakteru. 27:21 Tygiel jest do srebra, a piec do złota, więc człowiek jest doświadczany przez pochwałę. Istnieje pokusa, aby zabiegać o przychyłność innych, zamiast zajmować się prawdą w miłości.

Musimy jednak wierzyć, że ten, kto kogoś karci, znajdzie później więcej łaski niż ten, kto schlebia językiem. 28:23, w zdrowej wspólnotie przymierza akceptacja społeczna może wynikać z Bożych działań, ale w upadłym świecie często potrzebujemy wystarczającego hartu ducha, aby bać się Boga, zamiast dać się zniewolić opiniami innych. W końcu pozory mogą mylić.

Jak zauważyliśmy wcześniej, niektórzy udają bogatych, ale nic nie mają, a inni udają biednych, a mają wielkie bogactwa. Jak komentuje Augustyn, w odniesieniu do bogactw naprawdę należy się bać dumy. Używa analogii do nadętego bukłaka, aby zilustrować, w jaki sposób osoba polegająca na bogactwach może wydawać się pełna, podczas gdy w rzeczywistości jest pustym żebrakiem.

A głupcy mogą emanować pewnością siebie, ale powinniśmy rozpoznawać mądrość w inny sposób. 12:15, głupcy myślą, że ich droga jest słuszna, lecz mądrzy słuchają rad. 13:10 Przez bezczelność nieuważni wszczynają kłótnie, lecz mądrość jest u tych, którzy słuchają rady.

Podsumowując, biblijna pokora, będąca przeciwieństwem pychy, sprzyja cnotliwemu charakterowi poprzez bojaźń wiary przed Bogiem, prowadzącą do miłosierdzia, będącego przeciwieństwem pożądania i innych głównych wad. Taka pokora nie niszczy indywidualności ani nie zaprzecza żadnej formie statusu społecznego. Dążenie do uniknięcia moralnej zniewagi we wspólnotie przymierza jest uzasadnionym celem.

Dążenie do uznania siebie za mądrą osobę może być zdrowe. Śmiertelna pycha pojawia się, gdy ludzie zabiegają o uznanie wobec innych lub poza łaską Bożą, nie kochają Boga i bliźniego, służąc tylko sobie. Analogia, którą rozwijamy pomiędzy boskim i ludzkim domostwem w pedagogice Księgi Przysłów, wzmacnia śmiertelność pychy.

Ci, którzy nie chcą przyjąć karcenia od ziemskich przyjaciół i rodziców, arogancko odrzucają karcenie Boże. Jako przeciwieństwo bojaźni Pana, pycha poprzedza

ostateczny upadek. Czasami jednak bojaźń Pana będzie wymagać odważnej indywidualności w przeciwieństwie do gangu, co będzie oznaką prawdziwej pokory.

Rzeczywiście, ludzie mogą rozwinąć pewne wstępne elementy roztropności lub innych cnót kardynalnych poza wiarą, ale nawet ten skromny postęp moralny wymagałby pewnej dozy pokory, aby słuchać właściwych ludzi we właściwy sposób. Możemy mieć nadzieję, że dzięki łasce Bożej ta pokora skieruje osoby, które początkowo są na drodze do cnoty, w kierunku ich głębszych potrzeb duchowych, ostatecznie rozwijając w nich cnoty teologiczne, łącząc je z bojaźnią Pańską jako początkiem prawdziwej, całościowej, zintegrowana mądrość.

To jest dr Daniel J. Treier w swoim nauczaniu na temat Przysłów dla chrześcijańskiego życia. To jest sesja numer trzy, Przysłów 10-29, Główne wady.